

BIULETYN

Nr 30 (895) • 23 marca 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Beata Wojna

(Nie)rozwiązany problem mniejszości narodowych w państwach bałtyckich

Kinga Dudzińska

Zdecydowana większość łotewskich wyborców w lutowym referendum odrzuciła możliwość nadania rosyjskiemu statusu drugiego języka oficjalnego. Mimo że spodziewano się takiego wyniku, podważona została skuteczność polityki integracyjnej Łotwy. Obecna sytuacja etnicznych Rosjan mieszkających na Litwie oraz – liczniej – na Łotwie i w Estonii jest zróżnicowana. Choć państwa bałtyckie traktują kwestie mniejszości narodowych jako stricte wewnętrzne, wzrosła ich solidarność w zakresie ochrony języków narodowych.

W grudniu 2011 r. stowarzyszenie Język Ojczysty, zrzeszające mieszkających na Łotwie Rosjan, w ramach inicjatywy obywatelskiej złożyło projekt ustawy zmieniającej konstytucję i nadającej językowi rosyjskiemu status języka urzędowego. Poprawkę, odrzuconą przez parlament, poddano głosowaniu w referendum. 18 lutego 2012 r. większość aktywnych wyborców (75%) sprzeciwiła się proponowanym zmianom, co wynikało przede wszystkim z mobilizacji społeczeństwa łotewskiego, a w mniejszym stopniu z tego, że połowa etnicznych Rosjan na Łotwie nie ma obywatelstwa i tym samym prawa głosu. Po ogłoszeniu wyników Litwa i Estonia pogratulowały Łotwie oraz wyraziły konieczność ochrony rodzimych języków państwowych. Natomiast Rosja po raz kolejny skrytykowała działania władz łotewskich, oskarżając je o łamanie praw człowieka.

Mniejszości narodowe w państwach bałtyckich. Mniejszości narodowe były poważnym problemem dla państw bałtyckich po rozpadzie ZSRR. Napływ ludności rosyjskojęzycznej w czasach sowieckich zaburzył ich strukturę demograficzną – na początku lat 90. XX w. ludność ta w poszczególnych krajach stanowiła od kilkunastu do ponad 45% populacji. Obecnie najbardziej jednolitym etnicznie państwem jest Litwa, w której mieszkańcy innych narodowości to niespełna 20%, w tym polskiej (6%) i rosyjskiej (5%). Na Łotwie odsetek mniejszości wynosi ok. 40%, a w Estonii 30% – w obu przypadkach najliczniejszą grupę stanowią mniejszości rosyjskojęzyczne, w których dominują etniczni Rosjanie (odpowiednio 28% i 25%).

Bardzo istotna okazała się kwestia obywatelstwa. Władze litewskie po odzyskaniu niepodległości zdecydowały się na tzw. opcję zerową, umożliwiającą jego uzyskanie większości stałych mieszkańców. Sprawa ta nadal budzi jednak kontrowersje na Łotwie i w Estonii, gdzie osoby niespełniające kryteriów formalnych muszą poddać się procedurze naturalizacji. Obecnie 100 tys. osób zamieszkałych w Estonii i 300 tys. na Łotwie nie ma obywatelstwa danego kraju, przy czym stałym mieszkańcom z tzw. nieokreślonym obywatelstwem nie przysługuje status mniejszości narodowej, przynajmniej formalnie w Estonii, a na Łotwie z pewnymi ograniczeniami.

(Nie)realizowane postulaty. Etniczni Rosjanie są najmniej aktywni na Litwie, gdzie współpracują z partią litewskich Polaków. Na Łotwie Centrum Zgody – reprezentujące przede wszystkim interesy mniejszości rosyjskojęzycznej – od 2009 r. umacnia swoją pozycję, wykorzystując hasła nie tylko narodowe, ale i socjalne. W Estonii mniejszość rosyjska nie ma przedstawicielstwa w parlamencie, popiera jednak najbardziej jej przychylną Partię Centrum. Oba te ugrupowania podpisały deklarację współpracy z rosyjską partią rządzącą Jedna Rosja. O ile jednak Łotysze i Estończycy są nieprzychylni kulturze rosyjskiej, o tyle powszechnie akceptuje się ją na Litwie, gdzie Rosjanie są mniej roszczeniowi.

Choć lista postulatów wysuwanych przez mniejszości narodowe w państwach bałtyckich może wydawać się dość spójna, w rzeczywistości ich sytuacja jest jednak zróżnicowana. Przede wszystkim na Litwie nie istnieje problem naturalizacji, a litewscy Polacy, w odróżnieniu od zdecydowanej większości Rosjan w państwach bałtyckich, są ludnością autochtoniczną. W Estonii nieobywatele mogą uczestniczyć w wyborach lokalnych, przysługuje im bowiem czynne prawo wyborcze. Na Łotwie stanowi ono jeden z ważniejszych postulatów mniejszości rosyjskojęzycznej, który poparł wysoki komisarz do spraw mniejszości narodowych OBWE Knut Vollebaek. Ponadto na Łotwie i w Estonii mniejszości rosyjskojęzyczne wciąż domagają się uproszczenia procedury naturalizacyjnej, twierdząc, że dotychczasowe zmiany w tym kierunku są niewystarczające. Jednocześnie liczba osób ubiegających się w obu krajach o obywatelstwo drastycznie maleje zarówno na Łotwie, jak i w Estonii. Mniejszości w obu tych państwach niezmiennie postulują automatyczne nadanie obywatelstwa dzieciom nieobywateli, a także domagają się dalszego uproszczenia egzaminu językowego. Kontrowersje wzbudza też konieczność udokumentowania znajomości języka oficjalnego w przypadku wykonywania określonych zawodów. Obecnie tylko w Estonii istnieje formalna możliwość stosowania dwujęzycznych nazw topograficznych na terenach, gdzie mniejszość narodowa stanowi ponad 50% mieszkańców, a jej członkowie teoretycznie mogą – choć w bardzo ograniczony sposób – posługiwać się językiem narodowym jako pomocniczym w samorządach.

We wszystkich państwach bałtyckich kontrowersje wywołały zmiany w oświacie. Łotwa zainicjowała je w 2004 r., a w celu ujednoczenia systemu edukacji wprowadziła programy dwujęzyczne dla szkół mniejszości, stopniowo zwiększając liczbę przedmiotów nauczanych w języku łotewskim (docelowo do 60%). W 2007 r. Estonia wdrożyła reformę, w zasadniczych punktach zbieżną z łotewską. Litwa, zapowiadając reorganizację oświaty, również często powoływała się na model łotewski. Obecnie litewscy Polacy, wspierani przez mniejszość rosyjskojęzyczną, protestują m.in. przeciw ich zdaniem zbyt szybkiemu ujednoczeniu egzaminu maturalnego z litewskiego, który dotychczas zdawany był według odrębnych kryteriów.

Wnioski i rekomendacje dla Polski i UE. Państwa bałtyckie, jako strony Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, zobowiązane są do wdrażania rekomendacji w zakresie zwalczania dyskryminacji. Implementacja, choć postępuje, napotyka przeszkody. Jednocześnie sytuację mniejszości w coraz większym stopniu determinują – oprócz formalnych – czynniki społeczno-ekonomiczne, takie jak kryzys gospodarczy, powodujący pogorszenie warunków na rynku pracy i masowe wyjazdy młodych ludzi. Ze względu na złożoną sytuację mniejszości w poszczególnych krajach, w tym zróżnicowany status prawny i odmienne doświadczenia, trudno jednoznacznie ocenić politykę władz tych państw wobec mniejszości. Jednakże we wszystkich trzech krajach władze zmierzają do unifikacji społeczeństwa pod względem językowym, co wynika nie tylko z uwarunkowań historycznych, lecz także z kształtowania tożsamości narodowej właśnie w oparciu o język.

Tymczasem wynik referendum na Łotwie wzmocnił solidarność państw bałtyckich w działaniach w celu utrzymania obowiązujących w każdym z nich przepisów w zakresie języka państwowego. Dlatego nie należy spodziewać się redefinicji dotychczasowej polityki integracyjnej w tych krajach, zwłaszcza gdy staje się ona narzędziem w walce politycznej, jak w przypadku zmiany statusu języka rosyjskiego na Łotwie. Jest także bardzo prawdopodobne, że na skutek referendum pogłębi się polaryzacja łotewskiej sceny politycznej oraz pojawią się następne postulaty mniejszości rosyjskojęzycznej.

Polska powinna zatem zapobiegać próbom porównywania sytuacji mniejszości polskiej na Litwie do mniejszości rosyjskojęzycznej w pozostałych państwach bałtyckich. W tym celu należy podkreślać autochtoniczne pochodzenie litewskich Polaków, ich wieloletnią tradycję i obecność na Wileńszczyźnie. Trzeba także wskazywać na odmienny status prawny Polaków posiadających litewskie obywatelstwo w porównaniu ze znaczną częścią Rosjan bez obywatelstwa łotewskiego bądź estońskiego. Ponadto władze RP, chcąc nadal popierać postulaty polskiej mniejszości wpisujące się w standardy europejskie (jak m.in. oryginalna pisownia imion i nazwisk oraz stosowanie dwujęzycznych nazw topograficznych), powinny wspierać dwustronne rozmowy litewskich Polaków – obywateli Litwy z władzami tego państwa. W relacjach polsko-litewskich ważne jest natomiast kontynuowanie dialogu historycznego, najlepiej w gronie ekspertów i środowisk akademickich, a następnie udostępnianie wyników badań szerszej opinii publicznej. Na forum Unii Europejskiej Polska powinna inicjować działania w dziedzinie realizacji programów antydyskryminacyjnych, a także rozwijać przedsięwzięcia edukacyjne, w tym dotyczące mniejszości mieszkających w kraju.